

Czego można nauczyć się w szkole Jezusa?

„Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię”.

Ewangelia według św. Mateusza 11, 5.

Bycie człowiekiem oznacza nieustanny rozwój i przemianę, jednak nasza dusza nie jest czymś niezmiennym. Wszystko, co myślimy, czujemy, mówimy i robimy, każda relacja, każde przyzwyczajenie, ma wpływ na to, kim się stajemy. Nie ma świętości przypadkowej, każda świętość rodzi się z wewnętrznej pracy w szkole Jezusa.

Od momentu narodzin jesteśmy kształtowani przez otoczenie, to naturalny proces, którego doświadcza każdy z nas. Nie musimy posiadać wykształcenia psychologicznego, by odkryć, że najszybciej upodobniamy się do tych, których kochamy i z którymi spędzamy czas. Dlatego jako uczniowie Chrystusa musimy stale rozeznawać, jaki wpływ mają na nas nasze rodzinne relacje, szkoła, miejsca pracy – czy wreszcie – wspólnoty. Do czego nas one formują?

Ważne, by troszczyć się o rozwój całego człowieka, nie tylko jego emocji, czy wyłącznie intelektu. Jezus, w przeciwieństwie do wielu ówczesnych nauczycieli, nie ograniczał się do głoszenia doktryny. Zapraszał do wspólnoty życia. Do dziś kieruje do swoich uczniów to samo zaproszenie: „Chodźcie, a zobaczycie!” (J 1, 39).

Co więcej, Jezus nie powołuje wyłącznie wykształconych teologów, czy też szczególnie uzdolnionych liderów. Tak jak kiedyś powoływał zwyczajnych ludzi, często z marginesu społecznego, tak i dziś przypomina swojemu Kościołowi, że nie liczy się status, zawód czy przeszłość. Każdy może stać się Jego naśladowcą.

Szkoła Jezusa to nie miejsce dla skomplikowanych teorii, lecz bardzo konkretna przestrzeń działania Boga. To Dobra Nowina potwierdzana cudami i znakami, dla tych, którzy uwierzą i wejdą na drogę duchowej odnowy.

ZADANIE

- Wypisz sobie kilka rzeczy, których nauczyłeś się w „szkole Jezusa”.
- Znajdź w tym tygodniu od 10 do 15 minut na lekturę duchową, może to być Pismo Święte lub inna książka o tematyce religijnej.